

Sygn. akt I Ca 261/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska /spr./

SR del. do SO Joanna Dąbrowska - Żegalska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiowska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt I C 2142/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I) i zastępuje kwotę 700 zł kwotą 500 zł (pięćset złotych) oraz oddala powództwo w pozostałej części;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 261/13

UZASADNIENIE

J. D. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagał się sądowej waloryzacji świadczenia należnego z tytułu ubezpieczenia renty odroczonej udokumentowanej polisą nr (...)170.264 z dnia 04 października 1985 r. poprzez ustalenie jego wysokości na kwotę 1.642,20 zł. miesięcznie począwszy od dnia 11 czerwca 2011 r. oraz zasądzenia kosztów procesu.

Pozwana uznała powództwo do kwoty 342 zł miesięcznej renty, a w pozostałej części wniosła o oddalenie powództwa na koszt strony powodowej.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 28 maja 2013r. dokonał sądowej waloryzacji świadczenia powoda J. D. należnego od (...) Spółki Akcyjnej w W. z tytułu ubezpieczenia renty odroczonej stwierdzonej polisą nr (...)170.264

z dnia 4 października 1985r. poprzez ustalenie jego wysokości na kwotę 700 zł miesięcznie począwszy od 11 czerwca 2011r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a ponadto zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu i nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności co do renty płatnej od 11 czerwca 2011r. w kwocie 342 zł miesięcznie.

Wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń, wniosków i przepisów prawa:

W dniu 04 października 1985 r. powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego Państwowym Zakładem (...) umowę ubezpieczenia renty odroczonej i 17 października 1985 r. wpłacił pierwszą składkę w wysokości 1.000 st. zł, wykupując rentę w wysokości 22,44 st. zł. Wypłata renty miała nastąpić od dnia 11 czerwca 2011 r., to jest po ukończeniu przez powoda 60 roku życia. Ubezpieczyciel zobowiązał się do podwyższania nominalnej sumy ubezpieczenia corocznie o 2% przez czas trwania umowy. W dniu 27 lutego 1986 r. powód wpłacił drugą składkę w wysokości 100.000 st. zł i wykupił rentę w wysokości 2.111 st. zł. Trzecia składka wpłacona została w dniu 23 kwietnia 1987 r. w wysokości 100.000 st. zł i związana była z kupnem renty w wysokości 1.984 st. zł. W dniu 17 listopada 1988 r. wpłacona została suma 100.000 st. zł, a wykupiona renta wynosiła 1.864 st. zł, zaś 22 września 1989 r. suma 99.000 st. zł, odnosząca się do renty w wysokości 1.732,50 st. zł. Powód uzyskał prawo do renty w dniu 11 czerwca 2011 r. i wówczas pozwany zaproponował mu wypłacanie renty w wysokości 95 zł. miesięcznie, a następnie 342 zł. miesięcznie.

Powód utrzymuje się z renty w wysokości 1.550 zł netto miesięcznie. Powód choruje na chorobę nerek i co drugi dzień poddawany jest dializie.

Okoliczności faktyczne sprawy w istotnych dla jej rozstrzygnięcia kwestiach pozostawały bezsporne, gdyż wynikały z zebranych dokumentów, których treści żadna ze stron nie kwestionowała.

Zgodnie z przepisem art. 358¹ § 3 k.c. w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub w umowie.

Od chwili zawarcia umowy i określenia wysokości ubezpieczenia, jakie miał otrzymać powód nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, ponieważ w latach 1989 – 1991 nastąpił znaczny spadek siły nabywczej pieniądza spowodowany hiperinflacją na przełomie lat 80 – tych i 90 – tych.

Powód zawierając w 1985 r. umowę ubezpieczenia miał na względzie przynajmniej częściowe zabezpieczenie na przyszłość i zapewnienie sobie godnego życia po zakończeniu pracy zawodowej.

Na podstawie przepisu art. 358¹ § 3 k.c. waloryzacji podlega to świadczenie, które według woli stron w chwili powstania zobowiązania miało być spełnione na jego podstawie. Zgodnie z treścią zobowiązania powód miał otrzymać po upływie okresu ubezpieczenia dożywotnią rentę płatną od dnia, w którym ubezpieczony osiągnie wiek 60 lat. Renta zakupiona w danym roku kalendarzowym – w okresie odroczenia jej płatności – miała zwiększać się od następnego roku corocznie o 2 %. Obliczona w ten sposób renta od następnego roku kalendarzowego po roku, w którym nastąpił początek jej płatności, zwiększać się miała również corocznie o 2 %. /

Takie postanowienie umowne oznaczało w istocie zawarcie w umowie ubezpieczenia umownej klauzuli waloryzacyjnej, która miała chronić interes powoda w związku z ewentualnym spadkiem siły nabywczej pieniądza w przyszłości. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2011r. w sprawie II CSK 30/11 stwierdził, że nie są objęte zakresem zastosowania art. 358¹ § 2 k.c. umowy, przez które strony ponownie ustalają wysokość świadczenia pieniężnego, ze względu na już zaistniałą inflację, ponieważ stanowi to ponowne określenie sumy nominalnej, z reguły zmierzające do uniknięcia waloryzacji sądowej. Możliwa jest waloryzacja sądowa świadczenia pieniężnego na podstawie art. 358¹ § 3 k.c., także wówczas, gdy strony przewidziały odpowiedni mechanizm waloryzacyjny w umowie, nawet jeśli został on już wykorzystany, jeśli spełnione zostaną przesłanki przewidziane w art. 358¹ § 3 k.c. W razie dokonywania na podstawie art. 358¹ § 3 k.c. waloryzacji świadczenia pieniężnego w postaci objętej umową ubezpieczenia renty odroczonej, jej przedmiotem jest renta nominalna wraz z jej oprocentowaniem przewidzianym w

umowie, bez późniejszego podwyższania tego oprocentowania, związanego ze zwiększającą się inflacją, które nie było połączone z obowiązkiem ubezpieczonego do zapłaty dodatkowej składki.

Sąd Rejonowy podzielając to stanowisko przyjął, że to wierzyciel /powód/ dokonuje wyboru czy decyduje się na waloryzację sądową rezygnując z umownej, czy też odwrotnie. Nie można dokonywać waloryzacji sądowej biorąc pod uwagę w obliczeniach wysokość zwaloryzowanego świadczenia na podstawie umownej klauzuli waloryzacyjnej. Taki odmienny pogląd wynika pośrednio właśnie z cytowanego orzeczenia Sądu Najwyższego, w którym podkreśla się odmienną przesłankę obu waloryzacji oraz odmienne rezultaty ich przeprowadzenia. Sąd Najwyższy powołał się na te okoliczności, jednakże ostatecznie przyjął mieszany system waloryzacji – sądowo-umowny czyli zakładający wzrost renty o 2 % rocznie czyli w oparciu o to postanowienie umowne, które obowiązywało już w momencie zawarcia umowy. Trzeba jednak uwypuklić fakt, że sposób waloryzacji świadczenia dokonany przez Sąd Najwyższy, zakładał rozkład ryzyka inflacji na obie strony w równej mierze, natomiast z ugruntowanego poglądu wyrażanego przez Sąd Okręgowy w Elblągu w wielu podobnych sprawach, wynika, że sposób waloryzacji świadczenia sprowadzający się do ustalania proporcji składek do średniego wynagrodzenia istniejącego w danym okresie, a następnie odniesienie tych proporcji do wysokości przeciętnego wynagrodzenia w momencie wymagalności świadczenia, nie wymaga dokonania rozkładu ryzyka inflacji. Dlatego też Sąd Rejonowy wybrał jednolity system waloryzacji czyli bez uwzględniania umownej klauzuli waloryzacyjnej i jednocześnie nie dokonywał rozkładu ryzyka inflacji. Takie rozwiązanie pozwala rozważyć interesy obu stron.

Poza istotną zmianą siły nabywczej pieniądza przepis art. 358¹ § 3 k.c. ustanawia jeszcze dwie przesłanki - żądanie zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może naruszać interesów stron oraz być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pod pojęciem „interesy stron” należy rozumieć stosunki majątkowe, rodzinne i osobiste oraz korzyści możliwe do uzyskania w przyszłości. Słuszny interes powoda powinien być uwzględniany tylko w granicach kolizji z interesami pozwanej.

Zaproponowana powodowi przez pozwaną kwota nie pozwala mu na godne życie po zakończeniu pracy zawodowej, a sytuacja finansowa i materialna powoda jest trudna.

Pozwana natomiast pobierając składki od ubezpieczających się osób, w tym i od powoda, gospodarowała dużymi środkami finansowymi i miała większe możliwości podjęcia działań zmniejszających skutki inflacji.

Określenie warunków waloryzacji zostało pozostawione sędziowskiemu uznaniu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy, przy zastosowaniu ogólnych wskazań zawartych w ustawie. W ocenie Sądu orzekającego, miarodajne dla dokonywania waloryzacji świadczeń należnych powodowi jest zastosowanie w tej sytuacji wskaźnika przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, który będzie adekwatny do celu i charakteru świadczenia wynikającego z umowy ubezpieczenia oraz uwzględniać interes obu stron.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności, aby dokonać prawidłowego ustalenia wysokości ekwiwalentnej kwoty należnej powodowi porównano wysokość wykupowanej renty poprzez wpłacanie określonej składki w okresie płatności do ówczesnej możliwości płatniczej ubezpieczającego, czyli w tej sprawie do wysokości przeciętnego wynagrodzenia, co obrazowała tabela:

Rok	Wysokość wykupionej w danym roku renty (zł)	Wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego (zł)	Proporcja wykupionej renty do wysokości przeciętnego wynagrodzenia
1	2	3	4

1985	22,44	20.005	0,001
1986	2.111	24.095	0,08
1987	1984	29.184	0,06
1988	1864	53.090	0,03
1989	1732,50	206.758	0,008
Łącznie:			0,179

Realna wartość wpłaconych przez powoda składek ubezpieczeniowych, a tym samym wartość wykupionej renty odpowiadała więc w zaokrągleniu 0,179 wysokości przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Ten współczynnik należy odnieść do przeciętnego wynagrodzenia istniejącego w momencie wymagalności świadczenia rentowego czyli 11 czerwca 2011 r. Sąd przyjął do wyliczenia wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia istniejącego w II kwartale 2011 r. czyli 3.366,11 zł.

Iloczyn 3.366,11 zł. i współczynnika 0,179 pozwolił na ustalenie, że minimalna wysokość należnej powodowi renty miesięcznej wynosi 602,53 zł.

Matematyczne wyliczenie zmiany wysokości świadczenia nie kończy procesu sędziowskiej waloryzacji świadczenia na podstawie przepisu art. 358¹ § 3 k.c., a stanowi ono jedynie podstawę do oceny okoliczności konkretnego przypadku i wyznacza granice, w których powinno się zawierać zmienione świadczenie. Przepis art. 358¹ § 3 k.c. wyraźnie wskazuje na konieczność rozważenia interesów stron i dokonania przerechowania zgodnie z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1999 r., OSNC 1999/6/121).

Mając na względzie powyższe, w ocenie Sądu, interes powoda uzasadniał ustalenie zwaloryzowanego świadczenia na kwotę 700 zł. miesięcznie. Zdaniem Sądu, suma ta pozwoli powodowi na przeznaczanie środków pieniężnych w ten sposób uzyskanych na ochronę własnego zdrowia. Zdaniem Sądu, zasądzona kwota uwzględnia również interes pozwanej, gdyż nie powoduje dla niej znacznego obciążenia finansowego. Wysokość świadczenia wskazuje, że pozwana nie została nadmiernie obciążona skutkami spadku realnej wpłacanej przez ubezpieczonego składki, a nadto jest wyrazem tego, że obie strony umowy muszą ponosić ryzyko i skutki istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, która nastąpiła po powstaniu zobowiązania.

W konsekwencji w pkt. I wyroku Sąd, podstawie przepisu art. 358¹ § 3 k.c. dokonał sądowej waloryzacji świadczenia powoda J. D.należnego od (...) SAw W.z tytułu ubezpieczenia renty odroczonej stwierdzonej polisą nr (...)(...) z dnia 04 października 1985 r. poprzez ustalenie jego wysokości na kwotę 700 zł. miesięcznie począwszy od 11 czerwca 2011 r., a w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 kpc. Powód wygrał sprawę w 42 %, jednak niewątpliwym jest, że określenie wysokości zwaloryzowanego świadczenia zależało od oceny Sądu. Dlatego też Sąd przyjął, że sprawiedliwym rozwiązaniem będzie wzajemne zniesienie kosztów procesu.

Stosownie do treści przepisu art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd orzekł o rygorze natychmiastowej wykonalności co do miesięcznej renty w wysokości 342 zł, gdyż pozwana uznała powództwo w tej części.

Pozwany wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając go w części tj. w zakresie ustalenia wysokości świadczenia z tytułu renty należnej powodowi od pozwanego powyżej 342 zł miesięcznie.

Skarżący zarzucił orzeczeniu naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie – art.358¹ §3 kc poprzez uznanie spełnienia przesłanek w nim

wymienionych, w szczególności uznanie, że nastąpiła istotna zmiana siły nabywczej pieniądza umożliwiająca waloryzację świadczenia.

A. uzasadniła ten zarzut wskazaniem, że od chwili waloryzacji renty dokonanej przez pozwanego w 2010r. do momentu wystąpienia przez powoda z żądaniem dalszej waloryzacji renty nie miała miejsca istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. Ponadto zarzucono Sądowi pierwszej instancji, iż skutkami spadku wartości pieniądza obarczono jedynie pozwanego, wskazując, iż dokonując waloryzacji we własnym zakresie pozwany obciążył siebie tym ryzykiem w 75%. Zarzucono także, iż do wyliczenia realnej wartości umówionego świadczenia przyjęto wskaźnik w postaci przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto bez uwzględnienia obciążających go należności z tytułu podatku dochodowego oraz składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne.

Powołując się na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w części objętej zaskarżeniem oraz rozstrzygnięcie o kosztach według norm przepisanych bądź uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na częściowe uwzględnienie i zmianę wysokości ustalonej w wyniku waloryzacji wysokości należnego powodowi świadczenia wynikającego z zawartej przez strony umowy renty odroczonej.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż nietrafne jest stanowisko skarżącego co do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego – art.358¹ §3 kc z tego punktu widzenia, iż brak było podstawowej przesłanki waloryzacji sądowej w postaci spadku siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania.

Z przytoczonego przepisu, stanowiącego wyłom w zasadzie nominalizmu, wynika, iż w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Przepis nie precyzuje, co należy rozumieć poprzez „istotną” zmianę siły nabywczej pieniądza, ale nie ma wątpliwości, że musi to być znaczna, duża zmiana. Jednocześnie nie musi ona być gwałtowna, nagła – wystarczy, gdy będzie następstwem niewielkiego w skali roku spadku siły nabywczej pieniądza, która utrzymywała się będzie w długim okresie trwania zobowiązania. O istotności zmiany siły nabywczej pieniądza rozstrzyga różnica pomiędzy realną wartością sumy pieniężnej z chwili orzekania i jej wartością z chwili powstania zobowiązania (por. P. Machnikowski (w:) System..., s. 555). O tym, czy zmiana ma charakter istotny, każdorazowo decydował będzie więc sąd, nieskrępowany jakimikolwiek miernikami szczegółowymi, po wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy, przy stosowaniu ogólnych, kierunkowych wskazań zawartych w ustawie (rozważenie interesów obu stron i zgodnie z zasadami współzycia społecznego).

Powyższe argumenty miał na uwadze Sąd Rejonowy dokonując słusznej oceny, iż wystąpiła przesłanka waloryzacji sądowej umówionego świadczenia i argumentacji w tym zakresie na ma potrzeby powielać w tym miejscu. Zaznaczyć jedynie wyraźnie należy, iż pod uwagę należało brać cały okres czasu po powstaniu zobowiązania z roku 1985r. w zakresie zjawisk ekonomicznych skutkujących znacznym spadkiem siły nabywczej pieniądza, a nie okres od roku 2011r. jak chce to widzieć skarżący. Przedmiotem waloryzacji dokonanej przez Sąd Rejonowy było bowiem świadczenie umówione, a nie świadczenie w wysokości ustalonej w wyniku własnej procedury waloryzacyjnej zastosowanej przez pozwanego w roku 2010.

Zgodzić się natomiast należało ze skarżącym co do tego, iż posłużenie się przez Sąd Rejonowy przyjętą w okolicznościach sprawy metodą waloryzacji skutkowało obciążeniem pozwanego w całości skutkami zjawisk inflacyjnych w okresie odroczenia płatności renty wpływających na wysokość ustalanego przez Sąd należnego powodowi świadczenia. Rzecz w tym, iż Sąd Rejonowy zastosował metodę waloryzacji polegającą na „porównaniu wysokości wykupowanej renty poprzez wpłacanie określonej składki w okresie płatności do ówczesnej możliwości płatniczej ubezpieczającego, czyli w tej sprawie do wysokości przeciętnego wynagrodzenia” i jak wynika ze sporządzonej na tę okoliczność tabeli przedmiot porównania stanowiła istotnie „wysokość wykupionej w danym roku renty”. Jest to jednak odmienny sposób od sposobu waloryzacji świadczenia sprowadzającego się do ustalenia proporcji składek do średniego wynagrodzenia istniejącego w danym okresie, a następnie odniesieniu tych proporcji do wysokości przeciętnego wynagrodzenia w momencie wymagalności świadczenia przywołanego przez Sąd Rejonowy dla uzasadnienia odstąpienia od rozkładania na strony stosunku zobowiązaniowego tzw. ryzyka inflacji. Istotnie preferowana przez Sąd Okręgowy w podobnych sprawach metoda waloryzacji składki ubezpieczeniowej obciąża ryzykiem inflacji obie strony, ponieważ najlepiej obrazuje jak z jednej strony malała dla ubezpieczyciela wartość uiszczanych w okresie ubezpieczenia składek, a z drugiej strony – jak stanowiły one coraz mniejsze obciążenie budżetu osoby ubezpieczającej, aż do prawie zupełnego wytracenia realnej wartości składki w ostatnich latach ubezpieczenia. Dosłownie rzecz biorąc zatem można by mówić o nieuwzględnieniu elementu rozłożenia ryzyka na obie strony, co jednak ostatecznie nie wyznaczyło wysokości należnego powodowi świadczenia z przyczyn, które zostaną wskazane dalej.

Podzielenia wymagał zarzut przyjęcia do wyliczeń wartości brutto przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w tym sensie, iż w ocenie Sądu Okręgowego uwzględnieniu powinno podlegać obciążenie tego wynagrodzenia składkami na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne (odpowiednio 13,71% i 9%). Nie podlegał w tym zakresie uwzględnieniu obowiązek podatkowy jako indywidualnie wyznaczany w stosunku do konkretnego podatnika (tak co do wysokości stawek jak i przysługujących zwolnień i ulg). Stosując zatem przyjętą przez Sąd pierwszej instancji – a nie kwestionowaną przez strony – metodę waloryzacji powinno się uzyskany wskaźnik waloryzacji 0,179 odnieść do wartości 77,29% średniego przeciętnego wynagrodzenia, przez co uzyskuje się kwotę 465,60 zł jako wyliczoną matematycznie wartość zwaloryzowanego świadczenia.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do pomniejszenia tak wyliczonego świadczenia z punktu widzenia obciążenia stron ryzykiem inflacji; przeciwnie – uznał, że zachodzą przesłanki do zwiększenia tak wyliczonego świadczenia. Matematyczne wyliczenia spełniają jeden z celów waloryzacji, mający doprowadzić do przywrócenia ekwiwalentności świadczeń. Ustawodawca nakazał jednak Sądowi orzekającemu o waloryzacji świadczenia uwzględnić przy wyrokowaniu interesy stron i zgodność waloryzacji z zasadami współżycia społecznego i w tym zakresie podzielić należało stanowisko Sądu Rejonowego co do okoliczności przemawiających za zwiększeniem matematycznie wyliczonego świadczenia związanych z osobistą sytuacją finansową i zdrowotną powoda a także jego motywacją i oczekiwaniami odnośnie umowy renty odroczonej. Za podwyższeniem świadczenia przemawiała dodatkowo przesłanka należąca do kręgu tych które zostały wymienione jako decydujące o ostatecznej waloryzacji, ale jednocześnie rzutująca na zasadę dążenia do przywrócenia ekwiwalentności, polegająca na specyfice zawartej przez strony umowy nakazującej zastosowanie do niej specjalnych kryteriów. Chodzi mianowicie o to, że powód na przestrzeni lat 1985-1989 uiszczał tytułem składek znaczne kwoty wykupując stosunkowo niewielkie renty – w szczególności składki wpłacone w latach 1986-1988 kilkakrotnie przewyższały wartości przeciętnych miesięcznych wynagrodzeń (odpowiednio – 24.095, 29.184 i 53.090 (starych) złotych). Ta formuła mogła rodzić u powoda uzasadnione przekonanie, iż będzie mu wypłacana renta w godziwej wysokości, pozwalająca na podwyższenie komfortu życia po zakończeniu pracy zawodowej. Za uzasadnione uznano w tej sytuacji ustalenie należnego powodowi świadczenia na kwotę 500 zł miesięcznie.

Z tych przyczyn orzeczono jak w wyroku na podstawie art.386§1 kpc i art.385 kpc.

Koszty procesu za drugą instancję podlegały wzajemnemu zniesieniu na podstawie art.100 kpc w zw. z art.108§1 kpc w zw. z art.391§1 kpc.